



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
BIURO ANALIZ

BIULETYN

nr 53 (298) • 8 lipca 2005 • © PISM

nr egz. _____

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny), Adam Eberhardt, Maria Konopka-Wichrowska (red. tekstu), Maciej Krzysztofowicz, Grażyna Nowocien-Mach (redaktor tekstu), Emil Pietras (sekretarz Redakcji), Edyta Posel-Częściak, Rafał Tarnogórski

Spotkania Putin–Schröder–Chirac

– znaczenie i perspektywy

Adam Szymański, Ernest Wyciszekiewicz

Nieformalne spotkania przywódców Rosji, Niemiec i Francji mają wymowę przede wszystkim symboliczną. Nie wynikają ze wspólnych celów strategicznych, ułatwiają jedynie realizację doraźnych interesów. Członkostwo Niemiec i Francji w Unii Europejskiej oraz w Sojuszu Północnoatlantyckim, rozbieżność oczekiwań uczestników „trójkąta” oraz asymetria w stosunkach handlowych ograniczają międzynarodowe znaczenie takich spotkań. W przyszłości nie należy się spodziewać wzmocnienia tej formy współpracy, gdyż brakuje jej głębszych podstaw.

Podczas obchodów 750-lecia Kaliningradu 3 lipca 2005 r. spotkali się w Swietłogorsku Władimir Putin, Gerhard Schröder oraz Jacques Chirac. Było to kolejne nieformalne spotkanie przywódców Rosji, Niemiec i Francji. Odbływały się one już w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych z udziałem Jelcyna, Kohla i Chiraca. Współpraca w takiej formule została odnowiona w 2003 r. Przyczyniły się do tego kontrowersje wokół interwencji w Iraku. Rosja, Niemcy i Francja wystąpiły wspólnie przeciwko planom akcji zbrojnej, przedkładając w lutym 2003 r. w Radzie Bezpieczeństwa ONZ odpowiednie memorandum (popierane przez Chiny). Opowiadały się w nim za doprowadzeniem do rozbrojenia Iraku dzięki systemowi inspekcji. Nadwóch pierwszych spotkaniach przywódców trzech państw, w kwietniu 2003 r. w Sankt Petersburgu i we wrześniu 2003 r. w Nowym Jorku przy okazji obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ, dominowały sprawy odbudowy Iraku z pomocą ONZ oraz organizacji pomocy humanitarnej. Kolejne spotkania, w sierpniu 2004 r. w Soczi, w marcu 2005 r. w Paryżu (z udziałem premiera Hiszpanii José Luisa Rodrigueza Zapatero) oraz w Swietłogorsku, dotyczyły już innych kwestii. Tematem pozostało bezpieczeństwo międzynarodowe: zwalczanie terroryzmu, sytuacja w Iraku i Libanie oraz program nuklearny Iranu. Poza tym poruszano problemy: a) wzmocnienia współpracy Rosja–UE, b) reform ONZ i OBWE, c) wewnątrzrosyjskie, d) ratyfikacji protokołu z Kyoto przez Rosję, e) wypracowywania wspólnego stanowiska na szczyt G-8 (spotkania w Paryżu i Swietłogorsku), m.in. w sprawie poparcia inicjatywy brytyjskiej umorzenia długów państwom afrykańskim.

Znaczenie spotkań rosyjsko-niemiecko-francuskich

Dotychczasowe spotkania nie świadczą o formowaniu się „osi Berlin–Paryż–Moskwa”, gdyż mają znaczenie jedynie symboliczne i prestiżowe. Ich uczestników nie łączy żadna wspólnota celów strategicznych, w praktyce służą one jedynie realizacji ich doraźnych interesów. Rezultatem tych spotkań są najczęściej oświadczenia, zwykle wydawane odrębnie, odnoszące się do problematyki rozmów i mające zazwyczaj czysto deklaracyjny charakter. Dotyczy to zwłaszcza kwestii wewnątrzrosyjskich – spraw Czeczenii i demokratyzacji. Przywódcy Rosji, Niemiec i Francji komentują bieżące wydarzenia międzynarodowe i omawiają zagadnienia poruszane następnie na forach wielostronnych (np. G-8).

W czasie spotkań „trójkąta” ujawniają się często odmienne cele stron.

Niemcy postrzegają te spotkania jako instrument promocji własnych interesów gospodarczych. Zależy im na łatwiejszym dostępie do rosyjskiego rynku dla niemieckich producentów i inwestorów oraz na rozwoju współpracy w sektorze energetycznym w celu zapewnienia stałych dostaw surowców. Trzeba zauważyć, że działania te już od kilku lat są realizowane z wykorzystaniem różnych form dwustronnej współpracy FR–RFN – nie wydaje się więc, by formuła trójstronna wprowadzała jakościową zmianę. Pod względem politycznym Niemcy wykorzystywały te spotkania, aby ugruntować poparcie Rosji i Francji dla swych starań o stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Francja upatruje w trójstronnych spotkaniach szansę na wzmocnienie swojej pozycji międzynarodowej i stworzenie przeciwwagi dla unilateralnej polityki Stanów Zjednoczonych, a także na zwiększenie znaczenia wielostronnych mechanizmów współpracy. W mniejszym stopniu niż dla Niemiec liczą się dla Francji kwestie gospodarcze, związane głównie z sektorem energetycznym.

Rosja traktuje te spotkania prestiżowo, gdyż sugerują szczególny charakter relacji z najważniejszymi państwami Unii Europejskiej. Liczy na to, że rozwój nieformalnej współpracy trójstronnej pozwoli jej w przyszłości skutecznie oddziaływać na politykę UE wobec całego wschodniego sąsiedztwa – z pominięciem instytucji wspólnotowych i państw członkowskich sceptycznie nastawionych do polityki rosyjskiej w Europie Wschodniej. Obecnie chodzi między innymi o ułatwienia wizowe dla Rosjan i zacieśnienie współpracy energetycznej. Ponadto w szerszym kontekście spotkania zwiększają pole manewru Rosji w stosunkach z USA i państwami wschodniej Azji. Warto też zauważyć, że na kontynencie azjatyckim Rosja próbowała bez powodzenia rozwinąć nieformalną, trójstronną współpracę z Chinami i Indiami w celu wzmocnienia swojej pozycji międzynarodowej.

Z punktu widzenia polityki globalnej spotkania Putina, Schrödera i Chiraca nie odgrywają jednak większej roli. Chociaż do ich zainicjowania przyczyniło się wspólne stanowisko wobec kryzysu irackiego, nie doszło do wyraźnego zdefiniowania długofalowego celu trójstronnej współpracy. Z pewnością nie jest nim tworzenie przeciwwagi dla Stanów Zjednoczonych, ponieważ dla wszystkich uczestników „trójkąta” współpraca z USA ma znaczenie strategiczne (pomimo stałej krytyki amerykańskiego unilateralizmu). Ważnym czynnikiem osłabiającym wymowę nieformalnych spotkań z Rosją jest członkostwo Niemiec i Francji w Sojuszu Północnoatlantyckim oraz Unii Europejskiej. Wyjście poza deklaracyjny charakter oświadczeń byłoby możliwe pod warunkiem uzyskania zgody pozostałych państw członkowskich UE i NATO, a więc przeniesienia rozmów na poziom UE–FR i NATO–FR. Międzynarodowe znaczenie tych spotkań osłabia rozbieżność oczekiwań stron. Dla Niemiec i Francji to tylko jeden z licznych instrumentów kształtowania polityki wobec FR, będący uzupełnieniem współpracy dwustronnej oraz tej realizowanej za pośrednictwem instytucji unijnych. Dla Rosji natomiast mają one kluczowe znaczenie w perspektywie długofalowego rozwoju stosunków z UE.

Czynnikiem osłabiającym wydźwięk spotkań przywódców Rosji, Niemiec i Francji jest również asymetria w stosunkach handlowych między tymi państwami. W 2004 r.

obroty w handlu między Niemcami i Francją (około 127 mld euro) były ponad trzykrotnie większe niż obroty między nimi łącznie a Rosją (około 37 mld euro). W tym samym roku obroty między RFN a Polską osiągnęły wartość prawie 34 mld euro. Poza tym Rosja wciąż stanowi tylko potencjalny rynek dla niemieckich i francuskich inwestycji bezpośrednich, których skumulowana wartość do końca 2004 r. wynosiła zaledwie 2,5 mld dolarów. W tym samym okresie oba państwa zainwestowały na rynku polskim około 26 mld dolarów. Ewentualny wzrost zaangażowania w strategiczne sektory rosyjskiej gospodarki będzie raczej wynikiem nie trójstronnych spotkań, zważywszy na konkurencję między niemieckimi i francuskimi podmiotami, lecz dwustronnych uzgodnień międzyrządowych i umów między spółkami. Tak się dzieje choćby w przypadku rosyjsko-niemieckiego projektu budowy gazociągu północnoeuropejskiego.

Perspektywy dalszej współpracy trójstronnej

Trudno przypuszczać, by spotkania przywódców Rosji, Niemiec i Francji przybrały bardziej zinstytucjonalizowaną formę. Prawdopodobne jest, że współpraca zostanie utrzymana na dotychczasowym poziomie dla zachowania samej formuły konsultacji nieformalnych, która daje stronom szansę nie tylko na poznanie opinii partnerów o aktualnych wydarzeniach międzynarodowych, lecz także na realizację bieżących interesów. Spotkania Schrödera, Chiraca i Putina nie mają jednak własnej wewnętrznej dynamiki, która powinna wynikać ze wspólnoty interesów, ale stanowią wyłącznie reakcję na czynniki zewnętrzne.

Rodzają się jednak obawy, że aktywność Niemiec i Francji w stosunku do Rosji może świadczyć o ich chęci przeforsowania w Unii własnej wizji relacji ze wschodnim sąsiadem albo wręcz pominięcia unijnych instytucji. Problem ten jest uwypuklany zwłaszcza w związku z obecnym kryzysem w samej Unii. Różnica zdań w sprawie polityki wschodniej UE byłaby niekorzystna dla polskich interesów, powodując znaczne zmniejszenie wpływu Polski na jej kształtowanie. Niemniej jednak, wzięwszy pod uwagę wspomniane czynniki wyznaczające granice rozwoju współpracy trójstronnej, jest mało prawdopodobne, by Francja i Niemcy w imię poprawy relacji z Rosją ryzykowały pogłębienie kryzysu w Unii, antagonizując jej członków.

Nie można natomiast wykluczyć osłabienia tej formy współpracy trójstronnej w przyszłości. Charakter spotkań przywódców Rosji, Niemiec i Francji zależy bowiem od bliskich personalnych relacji, tym samym jest podatny na zmiany sytuacji politycznej w tych państwach. Prawdopodobne zwycięstwo koalicji CDU/CSU w zbliżających się wyborach do niemieckiego Bundestagu, zgodnie z ostatnimi wypowiedziami liderów tych partii, może wpłynąć na usztywnienie stanowiska wobec Rosji i zbliżenie z USA, a tym samym ograniczyć znaczenie nieformalnych spotkań. Podobny może być rezultat zmiany na stanowisku prezydenta Francji po wyborach w 2007 r.

OGŁOSZENIA

**POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH**

ogłasza rekrutację do

II edycji

STUDIUM POLITYKI ZAGRANICZNEJ

W

KOLEGIUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

(październik 2005 – czerwiec 2006)

PROGRAM STUDIUM OBEJMUJE CZTERY KURSY:

- *Polityka zagraniczna RP*
- *Polska w Unii Europejskiej*
- *Historia polskiej polityki zagranicznej w XX wieku*
- *Kształtowanie polityki zagranicznej*

WYKŁADOWCY: wysocy urzędnicy państwowi, dyplomaci, pracownicy nauki, politycy

Absolwent otrzyma Dyplom ukończenia Studium Polityki Zagranicznej w Kolegium Stosunków Międzynarodowych.

ZASADY REKRUTACJI: O przyjęcie mogą ubiegać się pracownicy administracji publicznej, którzy posiadają dyplom ukończenia wyższych studiów magisterskich. Limit przyjęć wynosi 30 osób.

Dokumenty proszę składać do 29 lipca 2005 r. na adres:

POLSKI INSTYTUTU SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
KOLEGIUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
ul. Warecka 1a, skr. poczt. nr 1010, 00-950 Warszawa 1

INFORMACJE:
tel. (22) 556 80 66, 556 80 00
kolegium@pism.pl

Szczegółowe informacje oraz formularze rekrutacyjne dostępne na stronie:
www.pism.pl